

Europa Środkowa wskaźnikiem Europy – przyczynek do dyskusji

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie zarysu dyskursu nad pojęciem Europy Środkowej i Europy Środkowo-Wschodniej na kanwie polskiej myśli federalistycznej w Europie Środkowo-Wschodniej. Zasadniczym celem jest przybliżenie terminologii dotyczącej wspomnianego regionu oraz wywołanie debaty nad następującymi zagadnieniami: gdzie, dla kogo i czym jest dzisiaj „Rodzinna Europa”, przed jakimi wyzwaniem się znajduje oraz kto ponosi za nią odpowiedzialność. Ze względu na szerokość tematu skupię się na polskiej myśli federalistycznej, autorach i pracach, w których powstaje zagadnienie Europy Środkowej i jej interpretacji.

Niegdyś prekursor koncepcji geopolitycznej *Heartlandu*¹ Halford John Mackinder (1861–1947) w jednej ze swych prac z 1919 roku napisał, że „[...] niepodległość narodów polskiego i czeskiego nie może być zabezpieczona, jeśli się nie staną szczytem wielkiego klinka niepodległych ziem, sięgającego od Adriatyku i Morza Czarnego do Bałtyku”². W ciągu XX wieku różnie było z rozumowaniem i praktyką dotyczącą realizacji tej koncepcji.

Rozpocznijmy więc od określenia Europy Środkowo-Wschodniej. Termin ten jako pierwszy w kręgu naukowym wylansował polski historyk Oskar Halecki (1891–1973), przedstawiając go w 1923 roku na międzynarodowym zjeździe historyków w Brukseli. Przypomnieć tu warto o tym, że O. Halecki był ekspertem delegacji polskiej na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 roku, popierającym koncepcję powstania wspólnego państwa Polski, Litwy i Ukrainy. Można przypuszczać, że rozważania na temat Europy Środkowo-Wschodniej rozwijały się nie w oderwaniu od przemysłów nad ideą federalizmu, lecz odwrotnie. Tak w 1948 roku pod wpływem książki Rudolfa Schliesingera o federalizmie w Europie Środkowej, wydanej w 1945 roku w Nowym Jorku, O. Halecki w artykule zatytułowanym *Federalizm, jako odpowiedź*³ przybliżył anglojęzycznemu

¹ Zgodnie z koncepcją Mackindera, „ten kto rządzi Europą Wschodnią, panuje nad Heartlandem, kto rządzi Heartlandem, panuje nad Wyspą Światową (Eurazją), kto rządzi Wyspą Światową, panuje nad Światem” [w:] J. H. Mackinder, *Democratic ideals and reality: a study in the politics of reconstruction*, London 1919, s. 194, <https://archive.org/details/democraticideals00mackiala> [dostęp:11.10.2015]. Heartlandem według autora są Balkany, Ukraina, Białoruś, Polska, zachodnia część Rosji i kraje bałtyckie.

² *Ibidem*, s. 214.

³ O. Halecki, *Federalism as an Answer*, „Annals of American Academy of Political and Social Science” 1948, nr 258, s. 66–69, <http://ann.sagepub.com/content/258/1.toc> [dostęp:11.10.2015].

czytelnikowi istotę historycznej wspólnoty, jaką stanowiła Europa Środkowo-Wschodnia. Jednak najbardziej opracowaną koncepcję tego, czym jest Europa Środkowo-Wschodnia przedstawił kilka lat później, w swojej książce pod tytułem *Historia Europy: jej granice i podziały*, która została wydana w 1950 roku w Nowym Jorku⁴.

Rozważania nad podziałami Europy O. Halecki rozpoczął od pytania, nad którym nadal się zastanawiamy, czyli czym jest Rosja. Uważał bowiem, że jeżeli Rosję traktujemy jako część Europy, to powinniśmy odróżniać nie trzy, a cztery terytoria tworzące kontynent. Od początku rozważań na temat podziału Europy O. Halecki przestrzegał, że brak terminologii oraz podział Europy tylko na Wschodnią i Zachodnią sugeruje, że to, co jest geograficznie „wschodnie”, jest obce lub nawet wrogie „zachodniej”, prawdziwej europejskiej cywilizacji⁵. Paradoxem według niego było to, że niektóre kraje leżące na wschodzie mają bliskie kulturowe, a nawet polityczne związki z łańskim Zachodem, które powinniśmy dostrzegać i uwzględniać⁶. O. Halecki był też pewien tego, że geograficzne położenie Europy miało wpływ na rozwój idei wolności, wokół której rozwijała się cywilizacja europejska.

Do Europy Środkowo-Wschodniej O. Halecki zaliczał kraje znajdujące się na północ od regionu dunajskiego, czyli dwanaście ówczesnych krajów od Grecji po Finlandię, leżących pomiędzy Skandynawią, Niemcami a Włochami. Polsce przytaczał znaczenie „jako największe ze wszystkich państw, zajmujące kluczową pozycję tak w sensie geograficznym, jak i historycznym”⁷. Autor nieraz podkreślał, że za Jagiellonów Polska stała się centrum federacji, która w pewnym momencie składała się z Czech, Węgier i księstw rumuńskich, Litwy, Łotwy, części Estonii i Rusi (dzisiejszej Ukrainy i Białorusi). W przypadku Rusi uznawał jednak, że gdyby Ukraina i Białoruś uzależniły się od Rosji, wówczas można byłoby je traktować jako Europę Wschodnią, chociaż ich historyczne związki z Europą Środkowo-Wschodnią wskazywałyby przynależność do właśnie tej grupy czy regionu⁸.

Największą zasługą O. Haleckiego jest sformułowanie definicji Europy Środkowo-Wschodniej, która została podbudowana historycznie i wprowadzona do obiegu naukowego i jego popularyzacji w nauce zachodniej szczególnie w formie angielskiej jako *East*

⁴ O. Halecki, *The Limits and Divisions of European History*, London and New York 1950. Na język polski książka została przetłumaczona dopiero w 1994 roku: *Idem, Historia Europy – jej granice i podziały*, tł. J. M. Kłoczowski, Lublin 1994; na język litewski dopiero w 2014 r.: O. Halecki, *Europos istorijos ribos ir skirstymai*, Vilnius 2014.

⁵ *Idem, Historia Europy - jej granice i podziały*, s. 133.

⁶ *Idem, Monde Slave, Europe Orientale, Europe Centrale*, „Teki Historyczne” Londyn 1965, t 14, s. 133–140, [w:] J. Cisek, *Oskar Halecki. Historyk – Szermierz Wolności*, Warszawa 2009, s. 208–214.

⁷ *Ibidem*.

⁸ O. Halecki, *Historia Europy – jej granice i podziały*, Lublin 2002, s. 131–132.

Central Europe. Aczkolwiek warto zaznaczyć, że próby zweryfikowania terminu Europy Środkowo-Wschodniej były podejmowane o wiele wcześniej przed O. Haleckim.

Z chwilą gdy w 1918 roku środkowy region Europy pozyskał wolność, pojawiły się pytania, do której części Europy miałyby należeć nowo powstałe państwa, byli członkowie konkretnych federacji, jaką formę zarządzania mają przybrać oraz jaka ma być ich polityka zagraniczna. Jedną z alternatyw był federalizm.

W okresie międzywojennym koncepcję federacyjną, jako formę dla polskiej polityki wschodniej, rozwijali politycy i historycy tacy jak Witold Kamieniecki, Stanisław Mackiewicz, Władysław Studnicki, Aleksander Bocheński czy Wiktor Sukiennicki⁹. Realne kształty federalizmowi próbowali nadać Bolesław Limanowski, Józef Piłsudski oraz Leon Wasilewski. Ten ostatni już w okresie międzywojennym przestrzegał o potrzebie zaspokojenia ekonomicznego i kulturalnego mniejszości narodowych, pisząc: „Nigdy jeszcze ograniczenia i prześladowania nie wychodziły na dobre państwom, które je stosowały. [...] Tylko przez wytworzenie poczucia, że danemu odłamowi narodowości w danym państwie jest lepiej niż mu mogło być gdzie indziej, można zapobiec wytwarzaniu się szkodliwych dla państwa dążeń odśrodkowych”¹⁰. Dalekowzroczność i słuszność zasad L. Wasilewskiego mogliśmy zaobserwować podczas drugiej wojny światowej oraz ostatnich wydarzeń na Ukrainie.

Do prototypów nadania geopolitycznego kształtu Europie Środkowo-Wschodniej można za Wojciechem Jastrzębiewskim wymienić koncepcję Stanów Zjednoczonych Europy, Intermarium albo inaczej Międzymorza – związaną z polityką Józefa Piłsudskiego¹¹, ideę Europy Zachodniosłowiańskiej czy też Trzeciej Europy itd.

Decydującym momentem, który przyczynił się do rozpowszechnienia idei federalizmu na szeroką skalę, był wynik drugiej wojny światowej, który w oczywisty sposób zawiesił na prawie pół wieku praktyczną możliwość utworzenia federacji Europy Środkowo-Wschodniej. „Minął okres mniejszych państw i zmienił się status potęg europejskich” – napisze później Piotr Wandycz, dodając przy tym, że: „[...] Anglia i Francja całkowicie straciły kolonie. Podobnie Belgia. Stało się jasne, że Europa musi przestawić się na inną zasadę stosunków międzynarodowych. Ze strony zachodniej praktyki politycznej, działania w tym kierunku podejmowały oddzielni politycy zachodni, jak Winston

⁹ Książka W. Sukiennickiego o Europie Środkowo-Wschodniej została wydana pośmiertnie w Ameryce: W. Sukiennicki, *East Central Europe during World War I: from foreign domination to national independence*, t. 1–2, Monachium, 1984.

¹⁰ B. Stoczeńska, *Litwa, Białoruś, Ukraina w myśli politycznej Leona Wasilewskiego*, Kraków 1998, s. 137.

¹¹ Do Intermarium zgodnie z suwerenną wolą zainteresowanych narodów, wyrażonej w warunkach pełnej swobody demokratycznej, należeć miały: Albania, Białoruś, Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Estonia, Grecja, Łotwa, Polska, Rumunia, Serbia, Słowacja, Słowenia, Ukraina i Węgry. Program zakładał ścisłą współpracę w dziedzinie polityki zagranicznej, obrony, gospodarki oraz oświaty i kultury, pozostawiając inne kompetencje demokratycznym rządów poszczególnych państw wschodzących w skład federacji.

Churchill, polityk belgijski Henri Spaak oraz były doradca gen. Sikorskiego – Józef Rejtinger¹². Warto zauważyć, że podczas drugiej wojny światowej termin Europy Środkowo-Wschodniej pojawia się w dokumentach dyplomatycznych, więc pierwotnie zaistniał również jako oficjalne pojęcie polityczne.

Dyskusję o Europie Środkowej i Środkowo-Wschodniej po drugiej wojnie światowej rozwijali nie tylko politycy. Brali w niej aktywny udział również poeci Czesław Miłosz¹³ i Milan Kundera¹⁴, historycy Jenő Szűcs¹⁵ i Timothy Garton Ash¹⁶ oraz wielu innych. Debaty nad zagadnieniem problematyki toczyły się również na łamach kilku poważnych pism, ukazujących się w Nowym Jorku – „New Europe” (1940–1945), „The Central European Federalist” (1953–1971) i „Kultury” (1947–2000) w Paryżu.

Wielu autorów przyznaje, że dziedzictwo federalizmu narodów Europy Środkowo-Wschodniej jest nadal lekceważone przez historyków zachodnich, chociaż jest godne zachodnioeuropejskim odpowiedników. Jak zauważył P. Wandycz interesujące jest to, że „polscy myśliciele federalistyczni prawie nie nawiązują bezpośrednio do unii polsko-litewskiej, jako źródła federalizmu. Idea Jagiellońska powstała na mocy zawartych unii, opartych na zasadach wolności, równości i na idei chrześcijańskiego braterstwa¹⁷ albo inaczej, jako związek „wolnych z wolnymi, równych z równymi”. O. Halecki był jednym z tych, którzy się starali udowodnić, że państwo jagiellońskie można uznać za formę federacji, dlatego można sięgać do jej tradycji.

Brak zainteresowania unią polsko-litewską P. Wandycz uważa za fenomen: „Po pierwsze, większość polskiej literatury zajmującej się problemem pokojowego zorganizowania społeczności międzynarodowej oraz federalizmem, powstała w XVIII–XIX wieku, w okresie, kiedy dominacja w Europie znajdowała się w rękach Francji, dlatego więc wielu Polaków szukało tam aspiracji, a nie wyciągało wnioski z narodowych osiągnięć na polu federacji. Po drugie, jak zauważa, jest bardzo możliwe, że wielu Polaków uważało unię polsko-litewską za rzecz oczywistą i nie byli w stanie zobaczyć w niej modelu pokojowej współpracy narodów, godnego do naśladowania przez innych¹⁸. Trzeba pamiętać także o tym, o czym wspominał niegdyś publicysta „Buntu Młodych” – Aleksander Bocheński – przed samym wybuchem drugiej wojny światowej pisząc, że: „[...] dzieje Europy Środkowej w XVI i XVII wieku ułożyły się w taki sposób, że wskutek

¹² P. Wandycz, *O feredalizmie i emigracji. Reminiscencje o rzeczach istotnych i błahych*, Lublin 2003, s. 11–12.

¹³ Cz. Miłosz, *Rodzinna Europa*, Paryż 1958.

¹⁴ M. Kundera, *L'Insoutenable légèreté de l'être*, Paris, 1984; *Idem, Zachód porwany albo Tragedia Europy Środkowej*, [w:] *Zachód porwany: eseje i polemiki*, Wrocław 1984.

¹⁵ J. Szűcs, *Les trois Europes*, Paris 1985.

¹⁶ T. G. Ash, *The Uses Of Adversity: Essays On The Fate Of Central Europe*, New York 1989.

¹⁷ P. Wandycz, *op. cit.*, s. 98–99.

¹⁸ *Ibidem*, s. 98–99.

współzycia kilku narodów w granicach jednego państwa czy jednej federacji państwowej, szereg narodów utraciło swą elitę społeczną na rzecz innych narodów, dominujących w danym związku”¹⁹. Problematykę tę później już na emigracji rozwinął Jerzy Giedroyc (1906–2000) z Juliuszem Mieroszewskim (1906–1976), stwierdzając, że „«idea jagiellońska» tylko dla nas nie ma nic wspólnego z imperializmem. Jednak dla Litwinów, Ukraińców i Białorusinów stanowi najczystsza formę polskiego tradycyjnego imperializmu. Rzeczpospolita Obojga Narodów zakończyła się całkowitym spolonizowaniem szlachty litewskiej i najgorętsze wyznanie miłości do Litwy («Litwo Ojczyzno moja Ty jesteś jak Zdrowie») zostało napisane w języku polskim. Polak nie może sobie nawet wyobrazić podobnej sytuacji. Czy można sobie wyobrazić Słowackiego piszącego wyłącznie po rosyjsku?”²⁰. Niemniej jednak uważali, że „[...] poszukiwanie zaufania wobec wschodnich sąsiadów Polski dla szczyrych intencji Polaków pozwoli odbudować stosunki pomiędzy Polską i Rosją [...] nie proponujemy federacji polsko-ukraińskiej tym mniej nowej wyprawy na Kijów. Lecz mówiąc obrazowo, wygrać z Rosją możemy tylko na Ukrainie”²¹. Zasada ta, na podstawie której powstaje koncepcja ULB (Ukraina, Litwa, Białoruś), polegająca na nawiązaniu partnerskich stosunków z wschodnimi sąsiadami Polski, zostanie zaakceptowana przez doradcę prezydenta Jimmy’ego Cartera do spraw bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych Ameryki – Zbigniewa Brzezńskiego, zatem również przez geopolityczne nastawienie USA wobec Europy Wschodniej w okresie zimnej wojny²².

Timothy Snyder koncepcję ULB uważał za fenomen, który nie pozwolił w tym regionie zapłonąć jeszcze jednym Bałkanom, stwierdzając, że „po rewolucjach 1989 roku w Polsce, na Litwie, Białorusi i Ukrainie pojawiły się wszelkie możliwe przyczyny konfliktu narodowego: upadek mocarstwa; pozbawione historycznego uzasadnienia granice; prowokacyjnie zachowujące się mniejszości; roszczenia terytorialne; bojaźliwe elity; bardzo młode demokracje; pamięć czystek etnicznych i narodowe mity o odwiecznym konflikcie. Mimo takiej sytuacji wyjściowej polska polityka wschodnia

¹⁹ A. Bocheński, *Trudności polityczne federacji środkowoeuropejskiej*, [w:] *idem, Między Niemcami a Rosją*, Kraków–Warszawa 2009, s. 199–208.

²⁰ J. Mieroszewski, *Rosyjski „kompleks Polski” i obszar ULB*, „Kultura” 1974, nr 9 (przedruk: J. Mieroszewski, *Final klasycznej Europy*, wybrał, opracował i wstępem opatrzył R. Habielski, Lublin 1997, s. 352–361).

²¹ *Idem, Modele i praktyka*, Paryż 1970, s. 25–29.

²² Twierdzenie o tym, że „Ukraina, nowe, ważne pole na szachownicy eurazjatyckiej, jest sworzniem geopolitycznym, ponieważ samo istnienie niepodległego państwa ukraińskiego pomaga przekształcać Rosję. Bez Ukrainy Rosja przestaje być imperium eurazjatyckim, może wciąż próbować zdobyć status imperialny, lecz byłaby wówczas imperium głównie azjatyckim, stale wciągany w rujnujące konflikty z od niedawna suwerennymi narodami Azji Środkowej, które nie pogodziłyby się z utratą niepodległości i byłyby wspierane przez branie kraje islamskie na południu” po raz pierwszy pojawia się [w:] Z. Brzezinski, *The Grand Chessboard: American Primacy and Its Geostategic Imperatives*, 1997, s. 46 oraz *idem, The Premature Partnership*, „Foreign Affairs” 1994, nr 2, s. 80.

zaprowadziła, z uwzględnieniem, czym jest nowoczesna narodowość, stabilny geopolityczny porządek”²³.

Pojęcie federalizmu również nie jest łatwe do rozstrzygnięcia. Powszechnie federalizm jest rozumiany dwojako. Po pierwsze, jako przeciwstawienie się wszelkiego rodzaju związkom międzypaństwowym, które mogą powstać. Po drugie, jako model państwa o scentralizowanych strukturach, posiadających konstytucję i inne atrybuty państwowe. Dla jednych jest to zasada ograniczenia absolutnej suwerenności państw, dla innych – koncepcja na współzycie narodów na podstawie wartości liberalnych.

Mimo sporów i odmiennych modeli federalistycznych, mimo różnorodnych nurtów ideologicznych i praktyk politycznych, tradycji myśli federalistycznej ciągle towarzyszy wizja i wiara w Europę jako wspólnotę kulturową, opartą na tradycji chrześcijańskiej, wartościach liberalnych, na wolności jednostek i narodów²⁴.

Chociaż termin Europy Środkowo-Wschodniej jest nadal różnie interpretowany i wciąż napotyka na trudności konkretnego określenia tak jak i federalizm, jednak region, o którym mówimy, cechują odrębne wskaźniki – charakterystyczne także dla polskiej myśli federalistycznej – którymi są:

1. Złożona tożsamość narodowa i kulturalna albo niespotykane stany świadomościowe.
2. Postulat regionalizmu, chociaż różnie rozumianego.
3. Przekonanie o kluczowej roli Europy Zachodniej w globalnych stosunkach międzynarodowych.
4. Przekonanie o kluczowej roli Polski w Europie Środkowo-Wschodniej.
5. Interpretacja federalizmu jako koncepcji integracyjnej i przeciwieństwa koncepcji równowagi sił w Europie.
6. Uznanie odrębnych i nie do pogodzenia wspomnień dziejowych jako naturalne różnice w pamięci historycznej.
7. Zaspokojenie interesów ekonomicznych i kulturowych mniejszości narodowych.
8. Pluralizm i wolność wyboru jednostki, narodu i państwa.

Wymienione czynniki są historycznie uwarunkowanymi wyznacznikami tożsamościowymi nie tylko Europy Środkowej i Środkowo-Wschodniej, lecz także Unii Europejskiej, stąd też wydaje się rozsądne podkreślanie ich jako łączników narodów Europy.

²³ T. Snyder, *Rekonstrukcja narodów: Polska, Ukraina, Litwa, Białoruś 1569–1999*, Sejny 2006, s. 14, [cytat za:] A. Bumblauskas, *Koncepcja ULB Jerzego Giedroycia: spojrzenie z Litwy*, [w:] A. Nikžentaitis, M. Koczyński (red.), *Dialog kultur pamięci w regionie ULB*, Warszawa 2014, s. 56, <http://bit.ly/13VHf6p> [dostęp: 11.10.2015].

²⁴ J. Lenczarowicz, *Wizja Europy w oczach polskich emigrantów politycznych po II wojnie światowej*, [w:] *Rola dawnej i nowej emigracji polskiej w warunkach Unii Europejskiej*, Kraków 2006, s. 45.

W latach 1989–1991 na terenach Europy Środkowej zaszły poważne zmiany geopolityczne, rozpadł się obóz sowiecki, później ZSRR, rozpoczął się proces wchodzenia państw do struktur integracyjnych, jak NATO i Unia Europejska. I chociaż żelazna kurtyna padła, nadal pozostaje aktualny wątek o odmiennych ideałach, o nowej elicie intelektualnej „odtworzonej części Europy”, o przyczynach i skutkach migracji, często o wyborze niejednoznacznym i skomplikowanym.

Dzisiaj często słyszymy o takich zjawiskach jak transmigracja czy transnacionalizm²⁵, o tworzeniu przez emigrantów „społeczności transnarodowych”, zbiorowości luźno ze sobą związanych jednostek o kosmopolitycznej orientacji kulturowej i niewielkim przywiązaniu do państwa narodowego. Być może w tych zbiorowościach będzie kultywowana tożsamość narodowa jako odrębny rys europejskiej tożsamości kulturowej, a emigranci staną się osobami bardziej niż obecnie mobilnymi, znacznie bardziej niż obecnie skłonny do migracji powrotnej. Badacze jednak spostrzegają, że ludzie, którzy znajdują się w nowych społecznych przestrzeniach, tworzą tożsamość opartą zarówno na związkach ze starą ojczyzną, jak i z nowym terenem osiedlenia, nie będąc jednocześnie w pełni żądną z nich²⁶.

O zachodzących transformacjach tożsamości narodowej dzisiaj wiemy niewiele. Jak zauważa socjolog kultury Antonina Kłosowska, tożsamość narodowa przejawia się specyficznym konglomeratem obiektywnych aktów oraz świadomości samej jednostki, jej samoidentyfikacji jako członka pewnej wspólnoty kulturowej²⁷. Tożsamość narodowa to także przestrzeń, wewnątrz której formułowane są interesy własnego obszaru, kraju, państwa i dla wyboru której kluczowe znaczenie ma historia²⁸. Ważne jest i to, że jednostki grup wzorcotwórczych – w tym wypadku elity – często miały i nadal mają ważny wpływ nie tylko na kreowanie tożsamości narodowej grupy, do której należą, lecz także i na praktykę polityczną oraz świadomość historyczną wspólnoty. Możemy przypuszczać, że od tego, jaką pozostanie zbiorowa świadomość emigrantów z Europy Środkowo-Wschodniej, od świadomości pozostałej elity, jakie wiązki ekonomiczne czy polityczne będą reprezentowały, od rozwiązań w sprawie zróżnicowania ekonomicznego „Europy dwóch prędkości” i socjoekonomicznej nowatorskości tej części Europy zależy jej przyszłość.

²⁵ Koncepcja transnacionalizmu podkreśla procesy, dzięki którym „imigranci budują swoje pola społeczne, łączące kraj ich pochodzenia z ich krajem zamieszkania”. Zob: J. Irzigsohn, *Immigration and the Boundaries of Citizenship: The Institutions of Immigrants' Political Transnationalism*, „International Migration Review” 2000, nr 4, s. 1126–1154, <http://www.jstor.org/stable/2675977?seq=2> [dostęp: 14.07.2015].

²⁶ A. Walaszek, *Diaspora polska – ciągłość i trwanie w erze transnacionalizmu?*, [w:] *Rola dawnej i nowej emigracji polskiej w warunkach Unii Europejskiej*, Kraków 2006, s. 84.

²⁷ A. Kłosowska, *Konwersja narodowa i narodowe kultury*, „Kultura i Społeczeństwo” 1992, t. 36, nr 4, s. 7; *Idem*, *Tożsamość i identyfikacja narodowa w perspektywie historycznej i psychospołecznej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1992, t. 36, nr 1, s. 131–141.

²⁸ B. Wiaderny, *Polska wobec Wschodniej Europy*, „Zeszyty Historyczne” 2007, z 160, s. 172.

Jak uznał G. Delanty, „tożsamość europejska od wieków była tworzona w opozycji do tego, co «inne»”²⁹. Prawdopodobnie dlatego Europa Środkowo-Wschodnia nadal stoi przed wyzwaniem gwarancji pełnej podmiotowości, samowystarczalności i suwerenności, wypracowania konkretnych koncepcji politycznych względem „innych” i odpowiedzi na kluczowe pytanie – kto i gdzie decyduje w imieniu tego regionu?

Przedstawiony w artykule zarys poglądów na temat Europy Środkowej i Środkowo-Wschodniej jest niepełny, poruszony na podstawie selektywnego wyboru źródeł, autorów i wskaźników, jednak zawiera informację o złożonej problematyce tematu, pogmatwaniu terminologii i zróżnicowanym dorobku naukowym na ten temat. Z ogólnego opisu dyskusji na temat Europy Środkowej wynika potrzeba przedstawienia tego regionu i koncepcji, w których nabierała podmiotowości, uwzględniając podstawowe zmiany społeczne, ekonomiczne i polityczne, które miały i nadal mają wpływ na rozwój danego regionu i Europy. Niemniej stanowić może impuls do dalszej dyskusji oraz analizy.

W jednej z ostatnich swych rozmów J. Giedroyc przyznał, że niegdyś Józef Beck popełnił dwa podstawowe błędy: przecenił sojusz polsko-angielski i nie docenił układu Ribbentrop–Mołotow. Mimo alarmów i wiadomości dochodzących z bardzo wielu stron³⁰. Współpraca ze wschodnimi sąsiadami była dla J. Giedroycia koniecznością oraz kluczem do budowania silnej pozycji Polski w relacjach z państwami zachodnioeuropejskimi. Zdaniem Redaktora, im mocniejsza była pozycja Polski na wschodzie Europy, tym większe znacznie miała ona na Zachodzie³¹. J. Giedroyc nie zaprzestawał przypominać o tym, że: „Polska ma możliwość odegrania wielkiej roli na Wschodzie i Środkowej Europie. Tymczasem robi absolutnie wszystko, aby te możliwości przekreślić i zaprzepaścić”³². W roku swojej śmierci Giedroyc nieco łagodzi swoje stanowisko. W wywiadzie udzielonym w sierpniu 2000 r. wskazuje, że Polsce wystarczy „pilnowanie, aby kraje wschodnie – jak Ukraina, Białoruś czy kraje bałtyckie – istniały jako niepodległe państwa”³³.

W dniu 1 grudnia 2014 roku były premier Polski – Donald Tusk – zmienił Hermana Van Rompuy’a na stanowisku przewodniczącego Rady Europejskiej. W inauguracyjnym przemówieniu podkreślił on potrzebę ochrony takich wartości jak solidarność, wolność i jedność, a także zaznaczył, że „[...] dziś nie tylko euroceptycy kwestionują wartości UE. Mamy też wrogów, nie tylko sceptyków. Drodzy przyjaciele, polityka wróciła do

²⁹ Zob: G. Delanty, *Europos išradimas: idėja, tapatumas, realybė*, Vilnius 2002.

³⁰ M. A. Supruniuk, *Uporządkować wspomnienia. Nieautoryzowane rozmowy z Jerzym Giedroyciem*, Toruń 2011, s. 58.

³¹ J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, opr. K. Pomian, Warszawa 2006, s. 246.

³² *Idem*, *Dlaczego nie przyjechałem do Polski. Doktorat honoris causa dla Giedroycia*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr 262, s. 7.

³³ „*Marzenia więcej niż skromne*”. *Rozmowy z Jerzym Giedroyciem 11–15 sierpnia 2000 r.*, [w:] H. M. Giza, *Ostatnie lato w Maisons-Laffitte*, Wrocław 2007, s. 51.

Europy. Historia wróciła. W tych czasach potrzebujemy przywództwa i politycznej jedności³⁴. Wybór D. Tuska na kierownika instytucji Unii Europejskiej otwiera inny kierunek w myśleniu Unii, możliwość wpływu Polski na politykę zagraniczną UE oraz przywrócenia znaczenia Europy Środkowo-Wschodniej dla Europy.

Pod względem przemian socjoekonomicznych w Unii Europejskiej i nowych warunków politycznych na wschodzie Europy Europa Środkowo-Wschodnia znajduje się przed decyzją i wyborem roli i miejsca w Europie. Polityczna praktyka i spoistość Unii Europejskiej, jak również osobnych państw Europy Środkowo-Wschodniej, często kreowanej w błyskotliwych realiach, na dłuższą metę zdecyduje o Europie i losie państw do niej należących. Europa jednak to wciąż kontynent narodów, nadal nie mocarstwo, w czym czerpie swoją siłę i przywództwo, które nieraz odnajduje w Europie Środkowej.

³⁴ *Remarks by President of the European Council Donald Tusk at the handover ceremony with the outgoing President Herman Van Rompuy*, http://www.consilium.europa.eu/uedocs/cms_data/docs/pressdata/en/ec/145986.pdf [dostęp: 11.10.2015].

